

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Dariusz Mizera
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz SSO Paweł Lasoń (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. J. (1) i M. J. (2)

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 1 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 390/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym, drugim, trzecim i piątym sentencji w ten sposób, że :

a/ zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powodów M. J. (1) i M. J. (2) kwoty po 1.289 (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt dziewięć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2014 roku do dnia zapłaty,

b/ zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powódki A. J. (1) kwotę 684,69 (sześćset osiemdziesiąt cztery 69/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2014 roku do dnia zapłaty,

c/ zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powódki L. J. kwotę 512,99 (pięćset dwanaście 99/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2014 roku do dnia zapłaty,

d/ zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powodów M. J. (1) i M. J. (2) solidarnie kwotę 396 (trzysta dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

- oddalając powództwo w pozostałej części;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami za instancję odwoławczą.

SSO Dariusz Mizera

SSO Stanisław ŁęgoszSSO Paweł Lason

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 580/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz powodów M. J. (3) i M. J. (4) kwoty po 2 980,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30.10.2014 r. do dnia zapłaty; na rzecz A. J. (2) kwotę 2 375,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30.10.2014 r. do dnia zapłaty;

na rzecz L. J. kwotę 2 204,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30.10.2014 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz M. J. (3) i M. J. (4) solidarnie kwotę 1 517,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 08 maja 2014 roku M. J. (4) zawarł umowę uczestnictwa w imprezie turystycznej, organizowanej przez – (...) Sp. z o.o.” w P., obejmującą pobyt w G. na wyspie R. w hotelu (...) w okresie od dnia 13 czerwca 2014 r. do dnia 20 czerwca 2014 r.

Umowa obejmowała: M. J. (4) (dorosły), M. J. (3) (dorosły), A. J. (2) (dziecko) i L. J. (1) (noworodek). Koszt udziału w imprezie wynosił 3.423,90 zł dla osoby dorosłej, 1.292,80 zł dla dziecka i 90,90 zł dla noworodka. Łącznie powodowie zapłacili 8.231,50 zł.

Wylot z P. miał nastąpić w dniu 13 czerwca 2014 r. o godzinie 05:00 z lotniska w K., natomiast przylot na wyspę R. zaplanowano na godzinę 08:35 tego samego dnia.

Z powodu późnego przylotu samolotu z poprzedniego lotu odlot powodów nastąpił w dniu 13 czerwca 2014 r. o godzinie 22:00. Opóźnienie wyniosło 17 godzin. W konsekwencji, powodowie dotarli na wyspę R. w dniu 14 czerwca 2014 r.

Dnia 26 czerwca 2014 r. powodowie złożyli pisemną reklamację pozwanemu biuru podróży. W odpowiedzi na reklamację pozwany zaproponował wypłatę rekompensaty w kwocie 400,00 zł. Strona powodowa nie zaakceptowała tej propozycji i wezwała pozwanego do uiszczenia kwoty w wysokości 8.750.00 zł.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Powodowie ponieśli szkodę na skutek opóźnienia ich wylotu na wyspę R. o 17 godzin, poprzez konieczność siedemnastogodzinnego oczekiwania na samolot oraz poprzez skrócenie pobytu na urlopie o jeden dzień.

Problematykę warunków świadczenia przez przedsiębiorców usług turystycznych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także za granicą, jeżeli umowy z klientami o świadczenie tych usług są zawierane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej reguluje ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (Dz. U. z 2014 r.. poz. 196). Zgodnie z treścią art. 11 a ust. 1 przedmiotowej ustawy, organizator turystyki (przedsiębiorca organizując imprezę turystyczną - w niniejszym stanie faktycznym podmiotem tym był pozwany) odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłączenie:

1) działaniem lub zaniechaniem klienta,

2) działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo

3) siłą wyższą.

W sprawie nie wystąpiła żadna z okoliczności mogących wyłączać odpowiedzialność pozwanego. Nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych nie zostało bowiem spowodowane działaniem lub zaniechaniem klientów (powodów), działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć ani też siłą wyższą - lot powodów został opóźniony z powodu „późnego przylotu samolotu z poprzedniego lotu”. Nie jest to w przekonaniu Sądu okoliczność, której profesjonalny przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w zakresie organizowania usług turystycznych, nie mógłby uniknąć. To bowiem pozwany wybrał konkretnego przewoźnika lotniczego do zorganizowania przelotu na wyspę R. i to strona pozwana ponosiła ryzyko nienależytego wykonania usługi świadczonej bezpośrednio przez inny podmiot, lecz wchodzącej w zakres zobowiązania pozwanego powstałego w wyniku zawarcia umowy z dnia 08 maja 2014 r.

Ustalając wysokość odszkodowania Sąd przyjął, iż powodowie ponieśli szkodę w postaci skrócenia pobytu o 1/7. W konsekwencji, przyjęć należy, iż M. J. (4) i M. J. (3) powinni otrzymać z tego tytułu odszkodowanie po 489,00 zł (1/7 z 3.423,90 zł), A. J. (2) - 184,69 zł (1/7 z 1.292.80 zł) i L. J. (2) 12.99 zł (1/7 z 90,90 zł).

W uchwale z dnia 19 listopada 2010 r. (sygn. akt II! CZP 79/10) Sąd Najwyższy stwierdził, że „Przepis art. 11 a ust. 1 ustawy z 29.8.1997 r. o usługach turystycznych (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.) może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową klienta w postaci tzw. zmarnowanego urlopu”. Teza ta została powtórzona przez Sąd Najwyższy w wyroku z 24 marca 2011 r. (sygn. akt I CSK 372/10).

W ocenie Sądu, opóźnienie wylotu o 17 godzin mogło wpłynąć negatywnie na cały przebieg wypoczynku powodów. Nie było to opóźnienie krótkie, musiało więc stanowić czynnik niezwykle stresujący, tym bardziej, że M. J. (4) i M. J. (3) udali się na imprezę turystyczną z dwójką dzieci (w tym jednym noworodkiem). Niedogodności związane z tak długim opóźnieniem musiały być więc jeszcze bardziej uciążliwe. W obecnych realiach społeczno-gospodarczych urlop, wyjazd w okresie letnim stanowi jedną z nielicznych sytuacji, gdy można oderwać się od trudów życia codziennego, pracy, gdy rodzina może w pełni cieszyć się wspólnie spędzaniem czasem, ma możliwość wspólnego wypoczynku. Okoliczności, z całą pewnością miały ujemny wpływ na sferę emocjonalną i psychiczną powodów.

W konsekwencji, Sąd uznał, iż zasadnym było orzeczenie M. J. (4) i M. J. (3) kwot po 800,00 zł jako zadośćuczynień z tytułu „tzw. zmarnowanego urlopu”, a w przypadku małoletnich A. J. (2) i L. J. - po 500.00 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego podstawę roszczeń powodów stanowi ponadto Rozporządzenie (WE) Nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów.

Przedmiotowe rozporządzenie przyznaje na warunkach w nim określonych minimalne prawa dla pasażerów w następujących sytuacjach:

a) odmowy przyjęcia na pokład wbrew ich woli.

b) odwołania ich lotu,

c) opóźnienia ich lotu.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 5 rzeczonego rozporządzenia, gdy obsługujący przewoźnik lotniczy, nie będąc związanym umową z pasażerem, wykonuje zobowiązania wynikające z w/w rozporządzenia, uważa się, że robi to w imieniu osoby związanej umową z pasażerem.

Powodowie (jako pasażerowie) nie byli związani umową z przewoźnikiem lotniczym. Wykonywał on swoje zobowiązania w imieniu pozwanego (którego łączyła ze stroną powodową umowa z dnia 08 maja 2014 r.).

Zdaniem Sądu, powodowie słusznie domagają się więc przewidzianego w art. 7 ust. 1 b odszkodowania w kwocie 400,00 Euro - dotyczy ono wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1500 do 3500 kilometrów, kot z K. do R. wchodził w zakres lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1500 kilometrów.

Zdaniem Sądu Rejonowego powołany akt prawny wyszczególnia pojęcia „przewoźnika lotniczego” i „obsługującego przewoźnika” wskazując w tym przypadku wykonującego lot zgodnie z umową zawartą z pasażerem, co miało miejsce w przypadku pozwanego, jako „organizatora wycieczek” - w tym przypadku podmiot z kręgu podmiotów, do których odnosi się pojęcie „obsługującego przewoźnika”. Art. 7 jest podstawą roszczenia i odnosi się do pojęcia „obsługującego przewoźnika”. Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany w tej sprawie jest przewoźnikiem obsługującym, skoro miał zawartą umowę dotyczącą organizacji imprezy turystycznej z powodami, której elementem był przelot pomiędzy K., a miejscem wypoczynku. Zdaniem Sądu spełnia kryteria „obsługującego przewoźnika”, zwłaszcza, że punkt piąty preambuły tego rozporządzenia wskazuje, że ochroną prawną powinni być także objęci pasażerowie lotów nieregularnych, także lotów stanowiących część zorganizowanych wycieczek. Z doświadczenia życiowego wynika, że w zasadzie zawsze w przypadku zorganizowanych imprez turystycznych umowa o jej organizację dotyczy także przewozu na miejsce wypoczynku. Niezwykle rzadko imprezy są zorganizowane w ten sposób, że to jej uczestnik sam organizuje na własną rękę dojazd do miejsca wypoczynku. Jednakże w takim przypadku przewóz bądź przelot nie jest częścią umowy o organizację imprezy turystycznej. Gdyby intencją ustawodawcy nie było obarczenie odpowiedzialnością cywilną płynącą z rozporządzenia organizatorów wycieczek, to norma art. 7 byłaby normą swoiście pustą, skoro w przypadkach dotyczących zawierania umów o organizację imprez turystycznych nie obarczałaby odpowiedzialnością między innymi za opóźnienie biur podróży tylko przewoźników, którzy fizycznie dokonywali przelotu. Przy takiej wykładni omawianych przepisów pasażer mógłby nawet być zupełnie pozbawiony ochrony prawnej, bowiem nie ma on zawartej z przewoźnikiem wykonującym lot żadnej umowy. Powyższe argumenty przesądzają o odpowiedzialności pozwanego za opóźnienie przelotu powodów.

Przy obliczaniu odszkodowania za opóźnienie lotu Sąd wziął pod uwagę wartość Euro zgodnie z średnim kursem Narodowego Banku Polskiego z dnia 30 października 2014 r. (tj. dnia wezwania do zapłaty) - 1 Euro = 4.2280 zł. Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził na rzecz M. J. (4), M. J. (3), A. J. (2). L. J. kwoty po 1.691,20 zł (na podstawie art. 7 ust. 1 b cytowanego rozporządzenia).

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego zaskarżam wyrok w części zasądzającej na rzecz powodów świadczeń pieniężnych, w łącznej wysokości 10 540, 48 zł oraz w zakresie kosztów postępowania, wnosząc o uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania ewentualnie jego zmianę i oddalenie powództwa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisu postępowania, art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne nieprzeprowadzenie wnioskowanego przez pozwaną dowodu z zeznań świadka J. P.;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność doznania przez powodów krzywdy i szkody;

3. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie, iż przyczyną opóźnienia wylotu samolotu powodów do miejsca destynacji był opóźniony przylot samolotu z trasy, podczas gdy pozwana przedstawiła powołała, dowód, z którego wynika, iż przyczyną opóźnienia była awaria techniczna;

4. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 212 § 1 k.p.c. polegające na wykorzystaniu instytucji informacyjnego wysłuchania stron jako surogatu postępowania dowodowego;

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., polegające na niewskazaniu przez Sąd I instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i niewyjaśnieniu motywów, jakimi Sąd kierował się uznając przytoczone przez powodów fakty za udowodnione i;

6. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 321 § 1 k.p.c., poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu i zasądzeniu na rzecz powódki L. J. kwoty wyższej niż dochodzona na jej rzecz w pozwie,

7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1 la ust. 1 pkt. 3 ustawy o usługach turystycznych w zw. z art. 4 ust. 6 Dyrektywy (I/WG) nr 90/314 Rady z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek, poprzez niewłaściwe zastosowanie wskazanego przepisu i bezzasadne przyjęcie, iż opóźnienie wylotu do miejsca destynacji, spowodowane awarią samolotu, objęte jest ryzykiem organizatora turystyki;

8. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1 la ust. 1 ustawy o usługach turystycznych w zw. z art. 11 ustawy o usługach turystycznych, art. 471 Kodeksu cywilnego, i art. 361§ 2 k.c., poprzez błędną wykładnię wskazanych przepisów, polegającą na bezzasadnym uznaniu, iż „utrata jednego dnia wypoczynku” stanowi per se szkodę majątkową, podlegającą indemnizacji w reżimie odpowiedzialności ex contractu;

9. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 11 a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych w zw. z art. 11 ustawy o usługach turystycznych, art. 471 Kodeksu cywilnego, art. 6 Kodeksu cywilnego i art. 361 § 2 Kodeksu cywilnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów, polegające na zasądzeniu na rzecz powodów odszkodowania, pomimo niewykazania przez nich doznania jakiegokolwiek uszczerbku o charakterze majątkowym, wbrew ciężarowemu na nich ciężarowi dowodu w tym zakresie;

10. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 11a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych w zw. z art. 11 ustawy o usługach turystycznych, art. 471 Kodeksu cywilnego i art. 6 Kodeksu cywilnego poprzez niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów, polegające na zasądzeniu na rzecz powodów zadośćuczynienia, pomimo niewykazania przez nich doznania krzywdy;

11. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 7 w zw. z art. 2 lit. a, bid Rozporządzenia (WK) nr. 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. (określanego dalej, jako: „Rozporządzenie”), poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów, polegające na bezzasadnym przyjęciu, iż pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie Rozporządzenia za opóźnienie wylotu, jako obsługujący przewoźnik lotniczy;

12. naruszenie ogólnej zasady polskiego prawa cywilnego, a zarazem podstawowej zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą poszkodowany nie może wzbogacić się na poniesionym uszczerbku, poprzez zasądzenie przez Sąd 1 instancji na rzecz powodów trzech różnych świadczeń, zmierzających do kompensaty tego samego uszczerbku.

1. na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. — o uchylenie zaskarżonego wyroku, w zakresie, w jakim Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki L. J. kwotę 1 691, 19 zł i umorzenie postępowania w tym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, co do wskazanej kwoty, z uwagi na fakt, iż nie była ona objęta żądaniem powódki L. J.;

Uzupełniając ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu dowodu z zeznań stron, dodatkowo ustalił, że;

Powodowie przybyli na lotnisko blisko dwie godziny przed planowaną godziną wylotu. Na miejscu nie był obecny żaden przedstawiciel pozwanego. Na tablicy odlotów wyświetlona była informacja o opóźnieniu samolotu, którym mieli odlecieć powodowie. Około godziny 11.00 po blisko sześciu godzinach oczekiwania poinformowano, że podstawiono autokary, które przewiozą podróżnych do hoteli. Powodowie zostali przewiezieni do hotelu w C., w którym spędzili osiem godzin. Zapewniono im zakwaterowanie i obiad. Około godz. 18.00 ponownie przewieziono powodów na lotnisko w P.. Po kolejnych godzinach oczekiwania, wylot nastąpił o godzinie 22.00. Uciążliwość oczekiwania potęgował wiek najmłodszego dziecka powodów, które płakało, było niespokojne. Po przybyciu do G. L. J. rozchorowała się.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów naruszenia przepisów postępowania, ponieważ jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego, a tym samym ocenę zarzutów ich naruszenia.

Nietrafny pozostaje powtarzający się zarzut obrazu art. 233 § 1 k.p.c.. W przekonaniu Sądu Okręgowego, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy. Strona pozwana nie była w stanie zakwestionować ani kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) określonych w powołanym art. 233 § 1 k.p.c., ani poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Skarżący może wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.06.2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131).

Przechodząc do poszczególnych zarzutów należy wskazać, że sąd pierwszej instancji prawidłowo oddalił dowód z zeznań świadka J. P. w zakresie w jakim został on powołany na okoliczność ustalenia przyczyny opóźnienia lotu. Sąd pierwszej instancji dysponował dowodem z dokumentu jakim było zaświadczenie wydane przez (...) Usługi (...), Spółkę będącą operatorem lotniska w P.. Z dokumentu tego wynika, że przyczyną opóźnienia był późny przylot samolotu z poprzedniego lotu. Oznacza to, że opóźnienie czy nawet awaria miały miejsce nie tuż przed wylotem samolotu z P., ale dużo wcześniej, w trakcie co najmniej poprzedniego rejsu. Wątpliwe jest również wykazywanie tego rodzaju okoliczności dowodem z zeznań świadka. Zważywszy zaawansowany charakter procedur lotniczych wykazanie: awarii samolotu, jej charakteru, daty i godziny jej wystąpienia i usunięcia winno być wykazane odpowiednimi dokumentami. Co do zasady zeznania świadka na powołaną okoliczność należy uznać za niewystarczające, tym bardziej, że awaria - sama w sobie - nie stanowi przyczyny, którą można uznać za uzasadniającą opóźnienie przewoźnika lotniczego. Orzecznictwo sądów rozmaitego szczebla wielokrotnie już wskazywało, że linia lotnicza, chcąc uniknąć wypłaty odszkodowania pasażerom, których loty są opóźnione, musi wykazać, że opóźnienie jest wynikiem okoliczności nadzwyczajnych i niezależnych od przewoźnika, których nie można było uniknąć i wyeliminować. Awaria silnika mimo prawidłowego serwisowania samolotu nie jest taką okolicznością nadzwyczajną. (Patrz Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2014 r. I OSK 1971/12). Problem techniczny, który wystąpił w statku powietrznym, skutkujący odwołaniem lotu, nie jest objęty nadzwyczajnymi okolicznościami' w rozumieniu tego przepisu, chyba że problem ten jest następstwem zdarzeń, które - ze względu na swój charakter lub źródło - nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i pozostają poza zakresem jego skutecznej kontroli. (Patrz Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 19

listopada 2009 r. C-402/07). Przeciwnie twierdzenia zawarte z korespondencji mailowej przewoźnika i biura podróży nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu co do rzeczywistych przyczyn opóźnienia. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uznał powołany wniosek za zbędny dla rozstrzygnięcia i jednocześnie zmierzający do przedłużenia postępowania w sprawie. Stanowisko to było tym bardziej uzasadnione, po przyjęciu, że jedyną prawidłową podstawą roszczenia powodów jest art. 11 ustawy o usługach turystycznych. Awaria samolotu nie mieści się zaś pośród wymienionych tam okoliczności egzoneracyjnych.

Zarzuty apelacji wskazujące na nieudowodnienie przez powodów podstaw faktycznych roszczenia należy uznać za bezskuteczne. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Kwestie mające wpływ na wystąpienie podstaw zasądzenia zadośćuczynienia zostały wykazane. Sąd Okręgowy uzupełnił dokonane ustalenia zeznaniem stron przeprowadzonym przed sądem drugiej instancji, które w całości potwierdziło zasadność ustaleń co do stanu faktycznego poczynionych przez sąd pierwszej instancji w procesie wyrokowania. W konsekwencji należało oddalić zarzuty naruszenia przepisów postępowania jako pozostające bez wpływu na wynik postępowania. Dotyczy to w szczególności zarzutu zastąpienia zeznań stron informacyjnym wysłuchaniem jak i zarzut nieprzekazania sprawy do rozpoznania sądowi rejonowemu w Poznaniu.

Skutecznie natomiast został podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 321 k.p.c. poprzez wyjście ponad żądanie w przypadku roszczeń L. J.. Zaskarżonym wyrokiem zasądzono od pozwanego na rzecz powódki L. J. kwotę 2.204,19 zł, w sytuacji gdy osoba ta, dochodziła kwoty 13 zł tytułem odszkodowania i 500 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd I instancji, wydając zaskarżony wyrok, orzekł więc ponad żądanie powódki L. J., naruszając tym samym w art. 321 § 1 k.p.c, który stanowi wyraz zasady dyspozycyjności, co w tym konkretnym wypadku należy poczytać za wyraz omyłki sądu związanej z obliczaniem kwot należnych każdemu z powodów z tytułu dochodzonych, kilku roszczeń. W powołanym zakresie apelację należało uznać za zasadną, co znalazło wyraz w zmianie tej części wyroku.

Uznając zatem, że Sąd Rejonowy prawidłowo określił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, możliwe było przejście do rozważenia zasadności podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego. W tym zakresie za niezasadne należało ocenić wszystkie z tych zarzutów, które wskazywały na naruszenie art. 11a ustawy o usługach turystycznych.

Regulacja ta w sposób bezpośredni łączy się z dyrektywą nr 90/314/EWG z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek (Dz.Urz. L 158,23/06/1990 P. 0059 - dalej: "dyrektywa nr 90/314"), implementowaną przez wszystkie państwa Unii Europejskiej, także przez P., co nastąpiło właśnie ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych. Art. 5 ust 2, dyrektywy stanowi, że w odniesieniu do szkody wyrządzonej konsumentowi w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, Państwa Członkowskie podejmą niezbędne kroki w celu zagwarantowania odpowiedzialności organizatora i/lub punktu sprzedaży detalicznej, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy nie wynika ani z ich winy, ani z winy innego usługodawcy, a jest wynikiem:

- zaniechań, które ujawnią się w trakcie wykonywania umowy, spowodowanych przez konsumenta,
- takich zaniechań, które spowodowane są przez stronę trzecią, niezwiązaną ze świadczeniem usług objętych umową i których nie można ich było przewidzieć lub uniknąć,
- braków spowodowanych siłą wyższą, jak określono w art. 4 ust. 6 akapit drugi ppkt ii), lub zdarzeniem, którego organizator i/lub punkt sprzedaży detalicznej lub usługodawca, nawet zachowując należyłą staranność, nie mógł przewidzieć lub im zapobiec.

W rozumieniu art. 4 ust. 6 dyrektywy 90/314 siła wyższa to niezwykle i nieprzewidziane okoliczności niezależne od strony, która się na nie powołuje, i których konsekwencji mimo zachowania należytej staranności nie można było uniknąć.

To na gruncie tych przepisów zapadły kluczowe orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, kształtujące kierunki orzecznictwa sądownictwa krajowego. W wyroku z dnia 12 marca 2002 r., S. Leitner v. TUI Deutschland

GmbH, nr C-168/00 rozważano stan faktyczny, którego przedmiotem było zatrucie salmonellą jakiemu ulegli turyści jednego z europejskich biur podróży w hotelu. Objawy zatrucia były na tyle poważne, że trwały do końca pobytu na wycieczce i uniemożliwiły wykorzystanie urlopu. W rozstrzygnięciu wskazano, że art. 5 dyrektywy 90/314 powinien być wykładany w ten sposób, że pojęciem szkody należy obejmować także uszczerbek niemajątkowy w postaci utraty przyjemności wypoczynku, Trybunał orzekł, iż wymieniony przepis "co do zasady przyznaje konsumentowi prawo do odszkodowania za uszczerbek niemajątkowy poniesiony na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez organizatora imprezy turystycznej".

Implementując dyrektywę 90/314 do polskiego porządku prawnego uchwalono ustawę z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r. poz. 196 ze zm.). Dyrektywa 90/314 statuuje pewien minimalny poziom ochrony jaki swoim klientom powinien zapewnić organizator turystyki. Odpowiednikiem powołanych przepisów dyrektywy jest art. 11a ustawy o usługach turystycznych.

Polski porządek prawny nie przewidywał i dotąd nie przewiduje wprost możliwości zasądzenia zadośćuczynienia na naruszenie obowiązku kontraktowego. Tego rodzaju ochrona przysługuje jedynie przez przyzmat naruszenia dóbr osobistych. Przyjmuje się że naruszenie dóbr osobistych może wystąpić również reżimie kontraktowym, choć wielu autorów nadal wskazuje, że naruszenie niemajątkowych interesów osobistych pokrzywdzonego nie może nastąpić poza granicami odpowiedzialności ex delicto. (szerzej M. Safian Naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności ex contractu w: Odpowiedzialność Cywilna Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara; M. Sekuła-Lelono Odpowiedzialność za szkodę niemajątkową wyrządzoną niewykonaniem umowy o imprezę turystyczną – Lex Wolters Kluwer business Warszawa 2014).

Zderzenie obu regulacji skutkowało koniecznością wykładni prawa wspólnotowego przez polskie sądy. W judykaturze Trybunału Sprawiedliwości utrwalona jest zasada nakazująca sądom krajowym stosowanie interpretacji prowsólnotowej wykładni przepisów prawa krajowego. Polega ona na preferowaniu takiej interpretacji prawa krajowego, jaka pozwalałaby przepisom tego prawa nadać znaczenie najbliższe normom i celom prawa wspólnotowego, a co najmniej doprowadzić do niesprzeczności między nimi. Gdyby wykładnia taka przekroczyła ramy wyznaczone prawem wewnętrznym, sąd krajowy nie powinien stosować normy krajowej jako niezgodnej z prawem wspólnotowym. (Patrz. Z. Radwański W sprawie stosowania prounijnej wykładni prawa polskiego w umowie o usługach turystycznych w: W poszukiwaniu dobra wspólnego – Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego).

Konsekwencją takiej właśnie wykładni prawa krajowego jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r. III CZP 79/10, w której wskazano, że przepis art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.) może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową klienta w postaci tzw. zmarnowanego urlopu.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem zastosował art. 11a ustawy o usługach turystycznych jako podstawę zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe powodów związane z koniecznością ponad siedemnastogodzinnego oczekiwania na rozpoczęcie podróży lotniczej. Sąd dysponował wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym wysnuć logiczny wniosek o wystąpieniu szkody niemajątkowej wyrażającej się utratą przyjemności, co najmniej z części zaplanowanego i opłaconego przez powodów urlopu. Ani czas spędzony na oczekiwaniu nie był przedmiotem sporu, ani sposób spędzenia tego czasu przez powodów. Powodowie przyznali, że zostali przewiezieni do hotelu w C., w którym otrzymali posiłek. Już same okoliczności związane z siedemnastogodzinnym oczekiwaniem na samolot stanowią wystarczające uzasadnienie dla przyjęcia wystąpienia szkody obejmującej utratę oczekiwanych przyjemnych przeżyć, związanych z podróżą, relaksem i wypoczynkiem. Mimo, że ozwany powinien powiadomić powodów o opóźnieniu wylotu nie uczynił tego.

Wbrew wywodom apelacji awarie techniczne środków transportu, postoje na granicach i czynności celne zdecydowanie nie są zrównane z pojęciem siły wyższej zawartym w art. 11a ust. 1 ustawy z 1997 r. o usługach turystycznych. (Patrz Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2010 r. VI ACa 585/10). Nieskutecznie skarżący powołuje się na art. 4 ust 6 dyrektywy 90/314, bowiem przyjęta w polskiej doktrynie prawa cywilnego



definicja siły wyższej jest węższa niż ta zawarta w dyrektywie. W rozumieniu art. 4 ust. 6 Dyrektywy 90/314, siła wyższa to niezwykle i nieprzewidziane okoliczności niezależne od strony, która się na nie powołuje, i których konsekwencji mimo zachowania należytej staranności nie można było uniknąć. Regulacja zawarta w ustawie o usługach turystycznych, przyjęła szerszą ochronę klienta biur podróży niż wynikało to z postanowień samej dyrektywy. W polskiej doktrynie najczęściej przez siłę wyższą rozumie się zdarzenie zewnętrzne, niemożliwe do przewidzenia (nadzwyczajne) oraz niemożliwe do zapobieżenia. (Patrz. P. Cybula Usługi Turystyczne Komentarz Lex Wolters Kluwer business Warszawa 2012). Nawet jednak pozostając na gruncie dyrektywy nie sposób uznać, aby większość awarii samolotów związanych z ich normalną eksploatacją mogła być uznana za siłę wyższą nawet w rozumieniu art. 4 ust. 6 dyrektywy. Potwierdza to zarówno orzecznictwo sądów krajowych jak i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Jako przykład można powołać niedawne orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-257/14 w którym wskazano, że pasażerowie mogą żądać odszkodowania za lot odwołany ze względu na konieczność wymiany pompy paliwa, która przedwcześnie się zużyła. Ponadto przewoźnik lotniczy nie jest „osobą trzecią” w stosunku do organizatora turystyki w rozumieniu powołanych przepisów, skoro brał on udział w realizacji objętego umową transportu lotniczego. Samo opóźnienie jak i jego konsekwencje co do zasady nie należą do okoliczności, które przy dołożeniu należytej staranności (jakiej należy wymagać od biura podróży i linii lotniczych) nie można było uniknąć. Strona pozwana nie udowodniła, aby tej konkretnej sytuacji nie można było przewidzieć, ani uniknąć.

W konsekwencji Sąd Rejonowy prawidłowo na podstawie art. 11a ustawy o usługach turystycznych przyjął wystąpienie zarówno szkody niemajątkowej jak i majątkowej. Pozwany odpowiada na zasadzie ryzyka, a żadne podstawy egzoneracyjne nie wystąpiły. W ocenie Sądu Okręgowego wysokość zasądzonych z tego tytułu kwot zadośćuczynienia jak i odszkodowania nie nasuwają istotnych wątpliwości. Zadośćuczynienie wyrażające się kwotą 800 złotych w przypadku osób dorosłych i 500 złotych w przypadku dzieci nie może być uznane za rażąco wygórowane. Przepisy nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnej sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Powinna więc, być to kwota „odpowiednia”. Pozwany nie zaoferował powodowi żadnego świadczenia, które byłoby w stanie zniwelować skutki negatywnych przeżyć związanych z wielogodzinnym oczekiwaniem na rozpoczęcie odpoczynku.

Również sposób wyliczenia kwoty odszkodowania poprzez pomniejszenie ceny wycieczki o 1/7 jest zdaniem Sądu Okręgowego prawidłowy. Apelacja nie dostarcza żadnych rozsądnych argumentów dla podważenia tej metody ustalania szkody majątkowej. Powodowie zapłacili za siedmiodniową wycieczkę. Wycieczka tymczasem trwała sześć dni. Nie ma potrzeby przeprowadzanie szczególnego postępowania dowodowego dla udowodnienia twierdzenia, że wycieczka sześciodniowa będzie tańsza od siedmiodniowej. Co do wysokości tej szkody możliwe jest posłużenie się art. 322 k.p.c., który stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego zasądzenie zatem kwoty po 489 złotych na rzecz M. J. (3) i M. J. (4), zaś 184,69 złotych w przypadku A. J. (2) oraz 12,99 złotych w przypadku L. J. - było w pełni uzasadnione.

Jako całkowicie uzasadnione należało uznać te z argumentów apelacji, które wskazywały na nieprawidłowe zastosowanie Rozporządzenia 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów.

Pozwany jako organizator turystyki nie jest adresatem tego aktu prawnego. Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, iż pozwanego można określić mianem „obsługujący przewoźnik” w rozumieniu art. 2 lit. b Rozporządzenia. Zgodnie z art. 2 Rozporządzenia „obsługujący przewoźnik” oznacza przewoźnika lotniczego wykonującego lub zamierzającego wykonać lot zgodnie z umową zawartą z pasażerem lub działającego w imieniu innej osoby, prawnej lub fizycznej,

mającej umowę z tym pasażerem". Z kolei przewoźnikiem lotniczym w rozumieniu art. 2 lit. a Rozporządzenia jest „przedsiębiorstwo transportu lotniczego posiadające ważną licencję na prowadzenie działalności”. Analiza obu tych definicji, prowadzi do wniosku, że rozporządzenie za każdym razem odwołując się do przewoźnika lotniczego nazywa go albo „przewoźnikiem lotniczym” albo „obsługującym przewoźnikiem” w przypadku, gdy nie posiada on umowy zawartej bezpośrednio z pasażerem, którego będzie przewoził. Tym samym każdy obsługujący przewoźnik jest zarazem przewoźnikiem lotniczym i nie istnieje żaden obsługujący przewoźnik, który nie byłby zarazem przewoźnikiem lotniczym. Ujęcie w słowniczku definicji „organizator wycieczek” nie statuuje jeszcze jego odpowiedzialności za usługi przewoźnika w świetle omawianego rozporządzenia. Żaden przepis rozporządzenia nie wskazuje „organizatora wycieczek” jako podmiotu odpowiadającego, w miejsce, obok ani też solidarnie z „przewoźnikiem lotniczym”. Pozwana w niniejszej sprawie ponad wszelką wątpliwość nie jest przewoźnikiem lotniczym, a tym samym także obsługującym przewoźnikiem w rozumieniu Rozporządzenia, gdyż nie prowadzi działalności w zakresie transportu lotniczego i nie posiada zezwolenia Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego na prowadzenie takiej działalności. Wobec powyższego, pozwana nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 7 Rozporządzenia, gdyż przepis ów statuuje wyłącznie odpowiedzialność obsługujących przewoźników w rozumieniu art. 2 lit. b Rozporządzenia.

Rozporządzenie [WE] 261/2004 wprowadziło nowe zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów lotniczych w przypadku odmowy przyjęcia na pokład, odwołania, dużego opóźnienia lub przymusowego umieszczenia w niższej klasie. W zależności od okoliczności, zgodnie z rozporządzeniem linie lotnicze zostały zobowiązane do podjęcia szeregu działań mających na celu minimalizowanie negatywnych dla pasażerów skutków opóźnień lotniczych lub innych nagminnych błędów i utrudnień z jakimi permanentnie spotykali się pasażerowie.

Głównym celem rozporządzenia była poprawa sytuacji pasażerów w przypadku zakłócenia ich podróży. Określa minimalne prawa przysługujące pasażerom, które mają być respektowane przez wszystkie linie lotnicze, gdyż niedogodności doświadczane przez wszystkich pasażerów zdanych na własne siły na lotnisku są porównywalne, bez względu na to, czy jest to hub lotniczy, czy lotnisko regionalne, jak również niezależnie od tego, czy osoby te podróżują pierwszą klasą czy na podstawie tańszej taryfy.

Jak wskazała Komisja Europejska, ustanowienie praw pasażerów i zapewnienie ich poszanowania w Europie jest jednym z najbardziej spektakularnych osiągnięć unijnej polityki transportowej. Celem aktu było wymuszenie na liniach lotniczych przestrzegania praw pasażerów, praw, które we wcześniejszych latach były nagminnie łamane i nadużywane. Linie lotnicze jako najsilniejszy uczestnik rynku wykorzystywały wcześniej swoją pozycję zmuszając konsumentów do znoszenia wielu uciążliwości bez zapewnienia stosownej rekompensaty. Rozporządzenie powołało specjalny maksymalnie skrócony i odformalizowany tryb dochodzenia roszczeń przez pasażerów. Wprowadzono obowiązek powołania organu nadzoru i kontroli przestrzegania praw pasażerów (NEB - National Enforcement Body) W razie wystąpienia zdarzenia objętego ochroną konsument zobowiązany jest jedynie do złożenia odpowiedniego wniosku, a powołany do tego organu NEB (w P. Urząd Lotnictwa Cywilnego), który samodzielnie ustala okoliczności faktyczne mające wpływ na ocenę zaistniałego zdarzenia. Powołany urząd dysponuje odpowiednimi narzędziami, kompetencjami i możliwościami ustalania przyczyn opóźnień samolotów jak i innych zdarzeń skutkujących obowiązkiem odszkodowawczym wobec pasażerów. W przeciwieństwie do drogi sądowej konsument jest zwolniony z obowiązku wykazywania i udowadniania własnych racji. Całość postępowania przeprowadza właściwy krajowy urząd wydając decyzję administracyjną, podlegającą zaskarżeniu w trybie administracyjnym. Rozporządzenie nie pozbawia jednak stron drogi sądowej na zasadach ogólnych. Podstawowym celem rozporządzenia było usprawnienie rynku lotniczego i uczynienie go bardziej przyjaznym pasażerowi.

Przepisy krajowe nie mogą ograniczać prawa przewoźników do dochodzenia odszkodowania od osób trzecich ponoszących odpowiedzialność za zakłócenie lotu. Przepis ten nie wpływa na dochodzenie praw przez pasażerów, dla których jedynym odpowiedzialnym podmiotem jest przewoźnik lotniczy.

W całości należy zgodzić się z argumentacją pozwanego, że brak odpowiedzialności organizatora turystyki na podstawie Rozporządzenia nie oznacza, wbrew temu co suponuje Sąd pierwszej instancji, że pasażerowie lotów, stanowiących część imprezy turystycznej pozostaną bez ochrony prawnej. Art. 3 pkt. 3 Rozporządzenia wyraźnie

bowiem stanowi, że przepisy tego aktu prawnego stosuje się do każdego przewoźnika lotniczego, niezależnie od uprzedniego istnienia między nim a osobą, korzystającą z jego usług stosunku zobowiązaniowego. Przepis ten, w połączeniu z art. 7 Rozporządzenia przyznaje pasażerom swoistą *actio directa* bezpośrednie roszczenie wobec obsługującego przewoźnika, które nie jest uzależnione od uprzedniego istnienia między nim a przewoźnikiem stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność pozwanej za opóźnienie wylotu na podstawie Rozporządzenia może być także wywodzona z motywu 5 preambuły Rozporządzenia. Postanowienie to przewiduje jedynie zrównanie ochrony prawnej pasażerów linii rejsowych i czarterowych, nie zaś zrównanie odpowiedzialności przewoźników lotniczych i organizatorów wycieczek.

Rozporządzenie [WE] 261/2004 wprowadziło szereg ułatwień dochodzenia roszczeń od linii lotniczych. Jego istnienie nie wyłącza jednak ogólnych zasad rządzących odpowiedzialnością cywilną. Stanowi ono dla pasażerów szczególnie dobrodziejstwo, z którego mogą ale nie muszą skorzystać. Tryb postępowania jest jednak na tyle atrakcyjny, że droga sądowa wykorzystywana będzie najprawdopodobniej w sytuacjach wątpliwych i spornych. Atrakcyjny zdaje się również sposób ryczałtowego określenia odszkodowania. Regulacja ta może mieć również pozytywne skutki dla branży turystycznej i „organizatorów wycieczek”. W stosunkowo łatwy, bezpłatny i szybki sposób można bowiem uzyskać ryczałtowe odszkodowanie bez konieczności wykazywania szkody. Można się zatem spodziewać, że klienci biur podróży chętniej skorzystają z tej drogi, zamiast wytaczać proces organizatorowi turystyki. Co równie istotne ryczałty z rozporządzenia są wyższe od powszechnie stosowanej tabeli frankfurckiej.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym. Apelacja nie wykazała wątpliwości wymagających zastosowania tego trybu a także podstaw ewentualnego wniosku.

Z powołanych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz M. J. (4) i M. J. (3) kwoty po 1.289 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 października 2014 r. do dnia zapłaty, na rzecz A. J. (2) kwotę 684,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 października 2014 r. do dnia zapłaty, a na rzecz L. J. kwotę 512,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2014 r. do dnia zapłaty. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia była również zmiana punktu rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Mając na uwadze, że apelacja w pozostałej części podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c., zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

1

HUB lotniczy jest lotniskiem wykorzystywanym przez linie lotnicze jako port przesiadkowy dla pasażerów w podróży do miejsca przeznaczenia.